Media w komparatystyce

HIPERTEKST A INTERTEKSTUALNOŚĆ: POWINOWACTWA I ROZBIEŻNOŚCI

MARIUSZ PISARSKI[1]
(Londyn)

Słowa kluczowe: Hipertrkstowa fikcja, intertekstualność, poetyka cyfrowa, literatura elektroniczna, modele tekstu

Keywords: Hypertext fiction, intertextuality, digital poetics, electronic literature, text models

Abstrakt: Mariusz Pisarski, HIPERTEKST A INTERTEKSTUALNOŚĆ: POWINOWACTWA I ROZBIEŻNOŚCI. „PORÓWNANIA" 8, 2011, Vol. VIII, s. 183–194, ISSN 1733-165X. Intertekstualność, czyli zdolność tekstu do łączenia się z innymi tekstami, jako właściwość wpisana w tekst od zawsze i nie dająca się od niego oddzielić, w kontekście nowych mediów dość często porównywana jest z hipertekstualnością, czyli wspieraną przez kod komputerowy zdolnością tekstu do łączenia się z innymi tekstami za pomocą elektronicznych hiperłączy. Artykuł ten stanowi próbę porównania obu tych kategorii i dość stanowczego rozróżnienia prezentowanych przezeń modeli. Hipertekst nie jest „udramatyzowanym" intertekstem, ani rodzajem architekstu, jak pierwotnie sądzono. W odróżnieniu od spostrzeżeń Michela Riffaterre'a, który przyglądał się hipertekstowi z perspektywy intertekstu, i George'a Landowa, który badał hipertekst pod kątem intertekstu, sugeruję tutaj, na przykładach zaczerpniętych z fikcjonalnych i niefikcjonalnych utworów hipertekstowych, zwłaszcza z powieści *Popołudnie*, *pewna historia* Michalea Joyce'a, że hipertekst może być anty-intertekstem i parodią powiązań intertekstualnych. Choć sugestie te nie mają na celu podważenia oczywistych pokrewieństw między obiema kategoriami, mam nadzieje, że mogą się przyczynić do pogłębienia refleksji na ten temat.

Abstract: Mariusz Pisarski, HYPERTEXT AND INTERTEXTUALITY. AFFINITIES AND DISCORDANCES. "PORÓWNANIA" 8, 2011, Vol. VIII, p. 183–194, ISSN 1733-165X. Intertextuality, the ability of text to be linked with other texts, as its inherent quality and the inseparable part of its "texture" is often, within the context of the new media, compared to hypertextuality: the ability of text to be linked with other texts by means of electronic links. My comparative approach to these two broad literary categories, intertextuality and hypertextuality, is an attempt to differentiate their respective models from each other. The latter is neither a "dramatised" form of intertextuality nor an additional level of architextuality. The relation between both cate-

[1] Correspondence Address: mariusz.pisarski@techsty.art.pl

gories is much more complex that intertextualists and hypertextualists have initially thought. In contrast with Michel Riffaterre's George Landow's findings I suggest that hypertext can be seen as in fact anti-intertextual. Showing few examples from fictional and non-fictional hypertexts, especially from the classical computer novel afternoon, a story by Michael Joyce, I try to demonstrate that digital text written and read within the interconnected network of narrative segments can even be a parody of intertext. Though these new findings do not undermine the general notion of close affinities between the two concepts in question, it is my hope that they deepen the complexity of this relationship.

Wstępne podobieństwa

Pismo cyfrowe i niesekwencyjne; tekst, który rozgałęzia się i działa na żądanie, struktura głęboka internetu…Jakkolwiek byśmy nazwali hipertekst[2], potencjał teoretyczny tego zjawiska, w niemal 25 lat po ukazaniu się pierwszej hipertekstowej powieści[3], wciąż potrafi podminować oczywistości, co do których panuje pozorna zgoda. Jedną z nich jest kwestia rzekomo bliskich związków między intertekstualnością a hipertekstualnością. Jak inaczej, jeśli nie intertekstualną, nazwać lekturę informacji w Internecie, gdy zamieszczony w tekście odsyłacz przenosi nas do źródła, kontekstu, komentarza czy ciągu dalszego? W ten sposób patrzyli na hiperłącze zarówno badacze z kręgu teorii hipertekstu, jak i uznani intertekstualiści.

George Landow w swojej pionierskiej pracy na temat związków literatury z nowymi technologiami[4] widzi w hipertekście rodzaj urzeczywistnienia i realizacji koncepcji intertekstu. Ten kierunek rozumowania staje się jeszcze bardziej

---

[2] Próbując w największym skrócie opisać, czym jest hipertekst opieram się na definicjach, które zaproponowali T.H. Nelson, N.Wardrip-Fruin, a także przemyśleniach E. Branny-Jankowskiej oraz własnych. Zob. T.H. Nelson, *Literary Machines*. Sausalito: Mindful Press 1993 [brak paginacji]; N. Wardrip-Fruin, *What hypertext is*? *Proceedings of the fifteenth ACM conference on Hypertext and hypermedia*. ACM: New York 2004, s. 126–127; E. Branny-Jankowska, *Cybertekst. Metodologia i interpretacja*. Praca doktorska pod kierunkiem M.P Markowskiego. Wydział Polonistyki UJ, Kraków 2009, s. 117; M. Pisarski, Hipertekst–redefinicje, „Techsty" 2006, nr 1 (3), http://techsty.art.pl/magazyn3/hipertekst/hipertekst_redefinicje_2007.html [dostęp: 25.01.2011]

[3] Chodzi o powieść *afternoon, a story* Michaela Joyce'a, ukończoną w 1987 roku i dystrybuowaną na dyskietce podczas pierwszej konferencji Hypertext, która odbyła się w tym samym roku. W 1991 roku powieść opublikowało wydawnictwo Eastgate Systems. Wersja polska, w tłumaczeniu Radosława Nowakowskiego, z ktorej pochodzą przytaczane w tym artykule cytaty, ukazać się ma nakładem wydawnictwa Korporacja Ha!art w 2011 roku.

[4] Hypertext Landowa po raz pierwszy opublikowano w 1992 roku, jako Hypertext: the convergence of contemporary critical theory and technology, Baltimore: Johns Hopkins University Press. Pięć lat późniejsze, poszerzone o ponad 100 stron wydanie ukazało się już w nowej, internetowej epoce jako Hypertext 2.0: the convergence of contemporary critical theory and technology. Wydanie trzecie, poszerzone o kolejnych 100 stron, pochodzi z roku 2006 i jego tytuł jest jeszcze bardziej zmieniony: Hypertext 3.0: critical theory and new media in an era of globalization.

przekonujący, gdy intertekstualność rozumieć nie jako ogólny potencjał tekstu do „rozgwieżdżania się", czyli barthesowską, szeroką koncepcję intertekstu, lecz jako proces węższy, który wydzieliła z tej ogólnej tendencji Julia Kristeva. Hipertekst, dzięki umieszczonym w tekście hiperłączom, sprzyja intertekstualności w tym ostatnim rozumieniu[5], które Janusz Głowiński ujmuje następująco:

> Nie każdą relację, jaka zachodzi między danym tekstem, a tekstem innym (bądź tekstami innymi) można zakwalifikować jako intertekstualną. I choć nadal pojawiają się niekiedy ujęcia o charakterze bardzo ogólnym, dominuje tendencja, by przez intertekstualność rozumieć tylko pewnego typu związki, łączące dany tekst z innymi[6].

Intertekstualna zależność, jak dodaje Głowiński, musi zostać w tekście wyraźnie wskazana. Hiperłącze, najczęściej wyraźnie odróżnione na tle swojego najbliższego sąsiedztwa, wydaje się takiej zależności sprzyjać, a na dodatek w aktywność intertekstualną wprowadza ono element natychmiastowości.

Trzymane w ryzach książkowego tworzywa, zapewniającego tekstowi stabilność i fizyczną autonomiczność, intertekstualne połączenia między tekstem drukowanym a innymi przywoływanymi przezeń tekstami, dokonują się jednak w warstwie interpretacyjnej komunikatu literackiego, wymagają wytężonej pracy angażującej erudycyjne pokłady świadomości odbiorcy, które nie dają się w sposób natychmiastowy i ze stuprocentową pewnością zweryfikować, przez co zachęcają do pamięciowych lub bibliotecznych peregrynacji. Z kolei hipertekst wprzęga ten intertekstualny, hermeneutyczny i perypatetyczny wysiłek w swoją wewnętrzną mechanikę oraz w warstwę działania odbiorcy, który zachęcony jest do lektury wyboru, do uruchamiania obecnych w tekście odsyłaczy. W efekcie czytelnik nie musi wyruszać, w wyobraźni lub dosłownie, na poszukiwanie przywoływanego tekstu, lecz po uruchomieniu łącza tekst taki sam do niego przychodzi.

Nic dziwnego, że Graham Allen, autor wydanej pod koniec lat dziewięćdziesiątych monografii intertekstualności, z nadzieją wita hipertekst jako technolo-

---

[5] Zawężanie pojęcia intertekstualości nie oznacza ograniczania jej do fenomenów literackch. Trzeba pamiętać, że intertekstualne odesłania wychodzą poza literaturę, o czym przypomina poszerzający rozpoznania Głowińskiego Ryszard Nycz. Zob. R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, [w:] Tegoż: *Tekstowy świat*. Warszawa: IBL 1995 s. 59–82. W kontekście intersemiotycznym hipertekst zbliża się do intertekstualności jeszcze bardziej niż w kontekście wewnątrzliterackim. Tutaj jeszcze pełniej staje się on materializacją i dramatyzacją intertekstu. W sposób natychmiastowy, w polu tego samego ekranu, hipertekst jest w stanie przywoływać odsyłające do siebie elementy literackie, muzyczne, wizualne i filmowe. Jako że zajmuję się tutaj głównie hipertekstem literackim, problem interdyscyplinarnej intertekstualności struktur sieciowych zostaje z konieczności zepchnięty na plan dalszy. Takie zogniskowanie uwagi pozwala na wyraźną artykulację różnic między hipertekstem a intertekstem.

[6] M. Głowiński, *Intertekstualność, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*. Kraków: Universitas 2000, s. 6

gicznego sprzymierzeńca intertekstu[7]. Jeśli uznać, że nowe media są z założenia demokratyczne i ułatwiają dostęp do informacji[8], to jako materialnej manifestacji złożonej sieci zależności intertekstualnych, hipertekstowi może wręcz przypaść rola globalnego popularyzatora idei tekstu jako sieci odniesień.

Wstępne różnice

Wyraźne powinowactwa pomiędzy hipertekstem a intertekstualnością nie powinny przysłonić ewidentnych różnic, którym mało kto się do tej pory przyjrzał[9]. Porównując oba zjawiska, Michael Riffaterre pisał:

> Intertekstualność, ustrukturyzowana sieć wytwarzanych przez tekst i narzucanych czytelnikowi ograniczeń, jest przeciwieństwem wytwarzanej przez czytelnika swobodnej sieci luźnych skojarzeń, którą jest hipertekstualność [10].

Znamienne jest to, że serii ciekawych przykładów intertekstualnych relacji, odnajdywanych w literaturze romantycznej (np. w popularnym wierszu *Mignion* Goethego z *Lat wędrówki Wilhelma Meistra*, tłumaczonym na francuski przez Gerarda de Nervala), w pracy Riffaterre'a nie pojawia choćby krótkie omówienie przykładów literatury hipertekstowej. Pochwała hipertekstualności, jako rodzaju intertekstualności podniesionej do potęgi, odbywa się na wyrost. Obcowanie z hipertekstem, zwłaszcza z jego literacką odmianą, każe odwrócić tezę francuskiego badacza: to raczej hipertekst stanowi ustrukturyzowaną siatkę narzuconych czytelnikowi relacji, na której tle intertekstualna sieć odniesień jawi się jako swo-

---

[7] Allen, Graham, *Intertextuality*. London–New York: Routledge 2000, s. 200.

[8] Jest to teza George'a Landowa, którą Allen stawia pod znakiem zapytania, zauważając, że miliardy ludzi żyje i kształci się w warunkach pozbawionych komputerów z dostępem do internetu. Zob. G. Allen, op. cit., s. 206.

[9] W Polsce problem związków intertekstualności z hipertekstualnością podjęły m.in Joanna Frużyńska i Małgorzata Bogaczyk. Pierwsza autorka zwraca uwagę na zbyt pobieżne i nie do końca prawdziwe utożsamienie obu zjawisk przez wczesną teorię hipertekstu. Z kolei Bogaczyk uznaje hipertekstualność za odmianę intertekstualności. Obie autorki nie porównują jednak sposobów działania mechanizmów inter i hipertekstowych. Przyjmując, że omawiane zjawiska są przejawem postmodernizmu w literaturze i sztuce, stawiają między nimi znak równości. Zob. M. Bogaczyk, *Wszystko jest tekstem? Hipertekstualność jako doświadczenie lektury*. „Techsty" 2007, nr 3, http://www.techsty.art.pl/magazyn3/artykuly/bogaczyk01.html [dostęp 15.09.2010]; J. Frużyńska, *Hipertekstowe opowieści w prozie XX wieku*. Praca doktorska pod kierunkiem prof. Bogdana Owczarka. Wydział Polonistyki UW: Warszawa 2007, s. 24.

[10] M. Riffaterre, *Intertextuality vs. Hypertextuality*. „New Literary History" 1994, vol. 24, nr 4, s. 781. Tekst oryginalny: „Intertextuality, a structured network of text-generated constraints on the reader's perceptions, is the exact contrary of the reader-generated loose web of free association that is hypertextuality".

bodna i otwarta. Pamiętając o eksplicytnym charakterze intertekstu, o tym, że odniesienia powinny być czytelne dla odbiorcy, biorąc też pod uwagę rozróżnienia Ryszarda Nycza na intertekstualność właściwą i fakultatywną[11], trzeba przyznać częściowa rację francuskiemu intertekstualiście. Z perspektywy intertekstualności właściwej, jeśli spojrzeć na hipertekst bardziej jako model niż jego realizację, rzeczywiście jawi się on jako konstrukcja swobodna: autor nanosi wskaźniki odesłań na dowolnie wybrany przez siebie fragment tekstu, czytelnik z kolei nie ma obowiązku ich uruchamiać, a jeśli już się na to zdecydował, może to czynić w dowolnym zakresie i dowolnej kolejności. Gdy jednak wziąć pod uwagę warstwę operacyjną dzieła[12] i przyjrzeć się temu, jak działa odesłanie w hipertekście (obiekcie mechanicznym) i intertekście (obiekcie mentalnym), oraz w świetle tego, co zdążyła nauczyć nas lekturowa praktyka powieści hipertekstowej, tezy Riffaterre'a należy uznać za mało usprawiedliwione i zbyt pospieszne.

Lektura powieści hipertekstowych każe też skorygować główną tezę Landowa. Hipertekst jest przede wszystkim intratekstualny. Statystycznie rzecz biorąc, tysiące stron internetowych, z którymi ma do czynienia przeciętny użytkownik sieci, nie wspominając o najczęściej zamkniętych środowiskach dyskowych powieści hipertekstowych, najczęściej odsyłają do samych siebie, a nie do tekstów innych autorów, witryn i portali. Zachęca to do przewartościowań relacji, jaka łączy hipertekstualność z intertekstualnością.

Materialna manifestacja odniesienia intertekstualnego w środowisku, w którym odległe od siebie o kilka wieków lub tysiące kilometrów dzieła, zbliżają się ku sobie na odległość pojedynczego kliknięcia, jest nie tyle udosłownieniem, co uproszczeniem odesłania intertekstualnego. O ile uproszczenie takie w hipertekście edukacyjnym ma swoją rację bytu, to w powieści hipertekstowej może się obrócić przeciwko intencjom autora, przeciwko tekstowi oraz samej idei intertekstualności. W tym drugim przypadku czytelnik ignoruje strukturę linkową, omija hiperłącza i nie uaktywnia linków, gdyż wie zbyt dobrze, dokąd go zaprowadzą[13]. Przyczyna tkwi we właściwościach hipertekstowego tworzywa. Zakres pola intertekstualnego w typowym hipertekście typu węzeł–link zostaje z konieczności zawężony. Autor połączeń pomiędzy tekstem źródłowym a tekstem przywoływa-

---

[11] Zob. R. Nycz, op. cit., s. 64.

[12] Cyfrowa ontologia dzieła literackiego zakłada kilka dodatkowych warstw, nieobecnych w utworze drukowanym, które – w nie mniejszym stopniu niż warstwa językowa – biorą udział w tworzeniu znaczenia dzieła i jego poszczególnych wielotorowych wypowiedzeń. Zob. E. Aarseth, *Cybertekst: Perspektywy literatury ergodycznej* (*wstęp: literatura ergodyczna*). „Techsty" 2006, nr 1 (2), http://www.techsty.art.pl/magazyn2/artykuly/aarseth_cybertekst2.html [dostęp: 25.01.2011].

[13] O łączach, których czytelnik nie chce uruchamiać pisze Mark Bernstein, wydawca powieści hipertekstowych i autor dwóch programów do tworzenia dokumentów hipertekstowych. Zob. M. Bernstein, *More than legible: on links that readers don't want to follow*. ACM: New York 2000, s. 216.

nym dokonuje selekcji. Jest ona wymuszona faktem, że pojedyncze słowo, zwrot czy zdanie łączy się najczęściej z pojedynczym, jednym tylko, ogniwem docelowym[14], co zawęża wachlarz semantycznego partnerstwa tekstów. Czy ta swoista fokalizacja intertekstualna w hipertekście ma charakter tylko i wyłącznie redukcji? Niekoniecznie. Z jednej strony, hiperłącze, jako „fakt intertekstualny" i zamierzone odwołanie do innego tekstu[15], może wyczerpać swój potencjał już na pierwszym, podstawowym etapie intertekstualnej aktywności, którym jest wskazanie na źródło. Główna część tej aktywności, czyli wskazanie na funkcje danego przywołania, na przykład jego motywację, sposób wykonania, współgranie z innymi przytoczeniami czy wkład do ogólnego znaczenia, może się w ramach aktywacji pojedynczego linku nie zmieścić[16]. Jednak z drugiej strony, uproszczenie intertekstualnych relacji w hipertekście potrafi pełnić pożyteczną funkcję, zwłaszcza w tekstach edukacyjnych.

Hipertekst jako udramatyzowany intertekst

Przykładem udanego wprzęgnięcia intertekstualności w sferę hipertekstualną, któremu nie zaszkodziła wpisana w łącza tendencja do jednokierunkowości, jest In memoriam web, przygotowana na Uniwersytecie Browna i wydana przez Eastgate Systems hipertekstowa adaptacja zbioru poezji wiktoriańskiego poety Alfreda Tennysona In memoriam A.H.H. Jon Lanestedt i George Landow, główni koordynatorzy przedsięwzięcia, w którym brało udział kilka roczników studentów, umiejętnie nałożyli intratekstualne mechanizmy hipertekstu na wewnętrzne zależności pomiędzy poszczególnymi lirykami, choćby poprzez segregacje ich w tematyczne grupy. Nieobecne w oryginale, wydzielone zbiory wierszy pojawiają się w wersji hipertekstowej jako alternatywne spisy łączy, które pozwalają odkryć relacje trudno dostrzegalne w wersji drukowanej. Jednak także intertekstualne odesłania, jak

---

[14] Wyjątkiem są tzw. multilinki, o których mówię w części poświęconej klasyfikacji łącz. Nie zdobyły sobie one jednak popularności, nawet w wyspecjalizowanych, stacjonarnych systemach hipertekstowych, takich jak używany przez amerykańskich pisarzy w latach dziewięćdziesiątych program Storyspace. Łącze wielokierunkowe wciąż nie wchodzi w skład arsenału języka HTML, na którym zasadza się nawigacja internetowa.

[15] Warunkiem intertekstualności, jak przypomina M. Głowiński, jest jej widoczne i rozpoznawalne przeznaczenie dla czytelnika. Hiperłącze, najczęściej graficznie wyróżnianie w tekście, wydaje się zatem idealnym wehikułem intertekstualności. Mechanika środowiska hipertekstowego niweluje ten pozorny potencjał już w zarodku. Jedno łącze najczęściej odsyła do jednej tylko leksji. Zob. M Głowiński, *Intertekstualnośćć, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*, [w:] *Prace Wybrane*. Vol. V. Kraków: Universitas 2000, s. 8.

[16] Wskazanie na źródło, czynność, od której odcinali się Kristeva i francuscy poststrukturaliści, jest koniecznym elementem pracy nad relacjami intertekstualnymi, przypomina cytowana przez Głowińskiego A. Chevalier. Zob. M. Głowiński, ibidem, s. 7.

zauważa Graham Allen, okazują się być na miejscu i potrafią wzbogacić lekturę dziewiętnastowiecznego utworu w sposób nie osiągalny w druku. Pełne znaczenie całości odsłania się czytelnikowi dopiero po uwzględnieniu jego związków ze społecznymi, politycznymi, historycznymi i naukowymi kwestiami, jakie nurtowały Tennysona i jego współczesnych:

> In memoriam pozwala swoim czytelnikom przywołać szeroki wachlarz materiału kontekstowego, włączywszy w to zarówno teksty literackie, jak i opracowania dotyczące naukowe, religijnego i filozoficznego zaplecza danego wiersza [...] Czytelnik wersji hipertekstowej może też zerknąć na eseje studentów i inne komentarze, zamieszczone w tzw.„Web view", a nawet włączyć się w dyskusję, dodając swój własny komentarz lub esej[17].

Na hipertekście edukacyjnym kończy się bezkonfliktowa symbioza intertekstualności i hipertekstualności. Gdy zaczniemy przyglądać się praktyce hipertekstowej fikcji, okaże się, że oba systemy odniesień nie tylko się nie pokrywają, ale często sobie przeciwstawiają. Opowiadanie, którego celem nie jest poszerzanie wiedzy czytelnika o danym okresie historycznym czy autorze, lecz narracyjna gra, w której pewne fakty się przed odbiorcą celowo ukrywa, nie może działać na zasadzie przywoływanego przez Allena zbioru In memoriam web.

Powieść hipertekstowa jako anty-intertekst

Szeroko omawiana powieść *afternoon*, *a story* Michaela Joyce'a pojawia się w monografii intertekstualności Allena. Brytyjski badacz widzi w niej „udramatyzowaną dekonstrukcję intertekstualnych zależności tekstu w ogóle" lub „każdego tekstu, który w środowisku hipertekstowym został umieszczony". Choć w ogólnych zarysach słuszna, konkluzja ta zaczyna nastręczać problemów, gdy – zniżywszy poziom ogólności – przyjrzymy się schematom powiązań w poszczególnych segmentach tekstu i sposobom działania odesłań w obrębie jego najbliższego sąsiedztwa. Oto jeden z kluczowych fragmentów powieści. Znajduje się on, posługując się metaforą Jane Yellowleess Douglas, w głębszych warstwach „stratosfery" dzieła[18]:

---

[17] G. Allen, *Intertextuality*. London–New York: Routledge 2000, s. 203. Tekst oryginału: „In Memoriam web" allows readers to call up a vast array of contextual material, including other literary texts concerning the poems' scientific, religious, and philosophical concerns [...]. The reader can also call up student essays and other comments on the „Web View". The same reader is able to contribute to discussion by adding his or her own comments, essays."

[18] J.Y. Douglas, *How do I stop this thing?': closure and indeterminacy in Interactive Narratives*, [w:] G. Landow (red.), *Hyper/text/theory*. Baltimore: Johns Hopkins University Press 1994, s. 164.

> Miałem poczucie pewności, że to byli oni, rozpoznałem jej samochód z dużej odległości prawie stu metrów, po lewej stronie drogi gdzie powinna skręcić, gdyby miała zawieźć go do Szkoły Publicznej.
> Dwaj mężczyźni stali koło bagażnika szarego buicka, a ubrana na biało kobieta leżała rozłożona na rozległym trawniku, przed nimi dwaj inni mężczyźni kucali obok niej.
>
> Dalej za nimi jakieś inne, mniejsze ciało. Z oddali zbliżały się do nich, drogą którą szedłem, natarczywe, niebieskie światła samochodu szeryfa, mignęło też coś, co mogło być zsynchronizowanymi, czerwonymi światłami pogotowia.
>
> Zupełnie jak w Powiększeniu albo Czerwonej pustyni [„die"][19].

Jeśli czytelnik zechce dowiedzieć się, do czego odnosi się ostatnie zdanie, przywołujące filmy Michelangelo Antonioniego i sugerujące ich podobieństwo do pewnych (nie wiadomo jakich) zdarzeń w opowiadanej historii, to okaże się, że stosowana w In memoriam web metoda „dramatyzacji" intertekstualnych odniesień nie działa. Do fragmentu „die" można się dostać z sześciu różnych leksji i prowadzi on do siedmiu kolejnych. Żadna z nich nie zawiera informacji kontekstowych, które wyjaśniałyby, czym jest Powiększenie i Czerwona pustynia, ani jakie zdarzenia w *afternoon*, *a story* mają przypominać sceny z filmów. W warunkach hipertekstu dokumentalnego kliknięcie na słowo „Powiększeniu", w myśl metody stosowanej w In memoriam web, prowadziłoby do ogólnej informacji o filmie Antonioniego. Tutaj jednak jesteśmy świadkami wytwarzania się mniej oczywistych, aluzyjnych relacji intratekstualnych:

> W tle sterylny horyzont, gdzieniegdzie przerwany szarobrązowym, pastelowym, a niekiedy jasnoczerwonym kominem.
>
> Niczym nie zmącona nuda przemysłowego pejzażu, taka jak mdłe życie tych postaci przerywane sporadyczna pasja.
>
> Powiedzmy Albers, albo Werther.
>
> Nasze życia przeszyte kolorami, oślepiający pomarańczowy i elektryczne niebieskie żyły, wypełnione trującym gazem i nieustający łomot, walenie, sapanie [„blow up"].

Docelowa leksja „blow up" (ang. powiększenie) zdaje się mówić raczej o Czerwonej pustyni, filmie, którego bohaterowie pracują w fabryce, niż osadzonym w świecie mody i sztuki Powiększeniu[20]. Wskazuje też bardziej na kontrast („mdłe

---

[19] Przywołane cytaty z powieści hipertekstowej *afternoon*, *a story* Michaela Joyce'a pochodzą z przywołanej już, i przygotowywanej do publikacji wersji polskiej, w tłumaczeniu R. Nowakowskiego (redakcja i opracowanie hipertekstowe – moje).

[20] Podobne zacieranie śladów odbywa się w leksji „Red desert", do której czytelnik przechodzi po uruchomieniu łącza o kotwicy „Czerwona pustynia". Mowa w nim o ulubionej scenie, którą narrator, jak wspomina, zwykł oglądać po wiele razy: oglądaliśmy w kółko tę samą scenę, kiedy wysadzają

życie" przeciwstawione „naszemu życiu przeszytemu kolorami") niż na podobieństwo (zwrot „zupełnie jak" w leksji źródłowej „die"). W efekcie, zamiast z odpowiedziami czytelnika pozostawia się tu z jeszcze większą liczbą pytań. Sposób „dramatyzowania" intertekstualnych relacji w tym hipertekście jest na tyle daleki od prostych zależności z In memoriam web, że można w nim widzieć parodię intertekstualności. Jest to zabieg celowy. Autorzy hipertekstów artystycznych są świadomi, że obietnica materialnej realizacji intertekstualności w hipertekście niesie z sobą niebezpieczeństwo zubożenia tekstu. Subtelny wachlarz możliwych asocjacji, rozwinięty w zdaniu „Zupełnie jak w Powiększeniu albo Czerwonej pustyni", odesłanie intertekstualne redukowałoby do prostej, encyklopedycznej rumby, w konsekwencji mogłoby też zniechęcić czytelnika do podążania za relacjami układu linkowego. Jeśli hipertekst posiadałby tylko tego rodzaju oczywiste łącza, które Jeff Parker nazywa linkami jawnymi (ang. blatant links), a Mark Bernstein określa wprost mianem linków, których „czytelnik nie chce uruchomić" (Parker 2004) (Bernstein 2000, s. 217), to poetycki potencjał niespodziewanego zderzenia segmentów tekstu straciłby rację bytu. Niesekwencyjny rodzaj pisarstwa stałby się wówczas pewną upośledzoną, nigdy nie mogącą w pełni odzwierciedlić złożoności problemu, mechaniczną kopią sieci intertekstualnej.

Hipertekst artystyczny świadomie łamie wpisane weń siatki intertekstualnych odniesień, wprowadzając element gry z tymi klasycznymi, dostrzegalnymi dla czytelnika przywołaniami i zapraszając do ich przewartościowań. Niedotrzymywanie obietnic referencyjnych, odnoszenie do miejsc innych niż spodziewany punkt docelowy, przeczy zasadom ekonomii lektury, podporządkowanym pragnieniu zaspokojenia ciekawości, odkrycia skrywanej tajemnicy, dotarcia do etapu rozwiązania akcji. Relacja między tekstem aktualnym a tekstem przywoływanym staje się bardziej złożona i głębsza, obecny jest w niej element nierozstrzygalności. Podobnie jak inne składniki poetyki hipertekstu, opartego na powtórzeniach i nawrotach, nierozstrzygalność ta zachęca do przewartościowań i reinterpretacji.

Horyzontalny i wertykalny model intertekstualności w kontekście hipertekstu

Modelom intertekstualności wychodzącym od fenomenu dialogiczności literatury (Julia Kristeva) towarzyszą modele konkurencyjne, oparte na palimpsestowo-

---

w powietrze dom Franka Lloyda Wrighta i wszystko przewala się przez ekran w zwolnionym tempie ... pralki, sprzęt stereo, chleb, meble, telewizory i miksery, setki przedmiotów... wszystko rozlatuje się na kawałki, deszcz odłamków tego co posiadamy spada w zwolnieniu na nasze sny o pieniądzach i seksie. Sceny takiej nie ma w żadnym z wymienianych filmów Antonioniego. Omawiane połączenia zdają się tematyzować ważny dla całej powieści motyw pamięci i jej niedoskonałości.

ści (Gerard Genette)[21]. Te pierwsze można nazwać horyzontalnymi. Eksponują one zależności przestrzenne między pojedynczym tekstem a widocznymi powinowactwami z otaczającymi go dziełami. Te drugie to modele wertykalne, częściej wysuwające na plan pierwszy zależności czasowe. Mówi się tu o warstwach, nakładaniu się młodszego tekstu na tekst uprzedni, starszy[22]. Zamiast nanoszenia siatki powiązań na tekst i teksty pokrewne, literaturoznawca przejmuje rolę zbliżoną do roli archeologa, który odsłania kolejne pokłady dzieła, wydobywając zeń struktury jednostkowe, gatunkowe lub rodzajowe, którym dany tekst zawdzięcza swoje istnienie. Z wymienianych przez Genette'a pięciu typów „transtekstualności" (intertekst, paratekst, metatekst, hipertekst, architekst), model wertykalny wyrażają najpełniej metatekst i hipertekst. Ten pierwszy to komentarz, relacja, jak pisze Genette, „łącząca dany tekst z innym, o którym mówi nie koniecznie go cytując (przywołując), w skrajnych przypadkach nawet nie nazywając[23]. Ten drugi to hipertekst, czyli każda relacja, która łączy tekst B (hipertekst) z wcześniejszym tekstem A (hipotekstem), na który tekst A zostaje przeszczepiony w sposób nie mający nic wspólnego z komentarzem" (Genette 1992, s. 323). Proponowane przez Genette'a terminy nie przyjęły się. Poza terminologicznym uniwersum francuskiego badacza znaczą one co innego[24]. Mimo to, trafnie wskazują one na ogólne właściwości „literatury drugiego stopnia", przede wszystkim na jej derywacyjny charak-

---

[21] Wachlarz ujęć problemu intertekstualności przentuje m.in. Manfred Pfister. Zob. M. Pfister, *Koncepcje interteksualności*. Przeł. M. Łukasiewicz. „Pamiętnik Literacki" 1991, z. 4, s. 187

[22] Taki dwubiegunowy podział jest, rzecz jasna, dużym uproszczeniem. Nie nawiązuje on jednak, ani nie jest inspirowany, rozróżnieniami dokonanym przez samą Kristevę, która mówi o horyzontalnej i wertykalnej osi relacji zawiązujących się miedzy dziełem a jego otoczeniem (ta pierwsza dotyczy związków autor–czytelnik, a druga tekst–inny tekst). Podział na horyzontalny i wertykalny model intertekstualności wynika z budowy hipertekstu. Mocno uwydatnioną strukturę linkową łatwo skojarzyć z odniesieniami intertekstualnymi realizowanymi choćby w hipertekście In memoriam web (tekst–kontekst). Trudniejsze i mniej oczywiste jest przełożenie mechanizmu hiperłącza na intertekstualny model palimpsestowy oraz na cytaty struktur. Widoczne stają się one dopiero wtedy, gdy abstrahując o układu liniowego, spojrzymy na hipertekst pod kątem warstw i nakładających się na siebie struktur. Figurą pierwszego podejścia może być aluzja, drugiego – cytat. W pierwszym przypadku powiązuje się dwie wyraźnie oddzielone całości. W drugim, tekst przywołany stapia się z tekstem przywołującym, przenika przezeń i da się rozdzielić dopiero w trakcie analizy warstwowej. Zob. J. Kristeva, *Desire in Language: A Semiotic Approach to Literature and Art*. New York: Columbia University Press 1980. O palimsestowości hipertekstu na polskim gruncie pisała J. Roszak. Zob. J. Roszak, *Na dnie opowieści. O palimpseście i hipertekście*. „Techsty" 2003, nr 1, http://techsty.art.pl/magazyn/r1.htm [dostęp: 20.09.2010].

[23] G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*. Przeł. Aleksander Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. Red. H. Markiewicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1992, s. 321.

[24] Hipertekst Genette'a nie jest hiertekstem Nelsona. To dwie różne kategorie. Warto wspomnieć, że koncepcja hipertekstu wg Nelsona powstala wcześniej, amerykański badacz zaprezentował ją po raz pierwszy w 1966 roku.

ter. Hipertekst i metatekst Genette'a to teksty derywowane z wcześniej istniejących, przy czym derywacja ta przybiera dwie postacie: odwołania widocznego, gdy np. Arystoteles „mówi" w Poetyce o Królu Edypie, oraz niewidocznego, gdy:

> [...] tekst B w żaden sposób nie wypowiada się na temat tekstu A, natomiast jako taki nie mógłby zaistnieć bez niego i staje się jego derywatem w rezultacie zabiegów zwanych tu raz jeszcze w sposób prowizoryczny transformacją, by w konsekwencji ewokować go bardziej lub mniej jawnie – niekoniecznie jednak wymieniając go lub cytując[25].

Opisany tu typ relacji zdaje się odpowiadać kategorii cytatów struktur, wprowadzonej przez Danutę Danek[26] i rozumianej jako cytaty poetyk, stylów i systemów artystycznych. One również kładą nacisk na prymarność kategorii czasowych (hipotekst–hipertekst, tekst komentowany–komentarz) oraz palimpsestowe nakładanie się jednego tekstu na drugi. Warto je widzieć w tym samym, co transtekstualność Genette'a, wertykalnym modelu intertekstualności.

Jak się zatem wertykalny model intertekstu odnosi do hipertekstu? Jeśli odłożyć na bok gwarantowane przez linki przemieszczenia pomiędzy ogniwami tekstu, aż nazbyt dobrze ilustrujące intertekstualne relacje typu horyzontalnego, i spojrzeć na strukturę linkową jako coś statycznego, to okaże się, że są to zależności natury bardziej abstrakcyjnej. Wychodząc poza mechanikę hiperłącza, wskazują na pewne ogólniejsze procesy, już nie tyle między hipertekstem a intertekstem, lecz hipertekstem a tekstem w ogóle. W tym świetle tekst, jako obiekt egzystujący w otoczeniu innych tekstów, do których częściowo się odnosi, jest hipotekstem dla hipertekstu i stanowi jego cytowaną strukturę, gdzie ogólny – przywołany lub nie – intertekstualny potencjał zostaje zmaterializowany w postaci hiperłączy. Hipertekst jest w tej perspektywie dodatkową, umożliwioną dzięki postępowi technologicznemu, warstwą naniesioną na tekst. Dzięki niej pewne właściwości tekstu ulegają amplifikacji a inne schodzą na plan dalszy. Ma to swoje poważne konsekwencje dla poetyki fikcji literackiej umieszczonej w tych zmienionych warunkach.

Literatura

ALLEN, GRAHAM, *Intertextuality*. London–New York: Routledge 2000.

AARSETH, ESPEN, *Cybertekst: Perspektywy literatury ergodycznej* (*wstęp: literatura ergodyczna*). „Techsty" 2006, nr 1 (2), http://techsty.art.pl/magazyn2/artykuly/aarseth_cybertekst2.html [dostęp: 25.01.2011].

---

[25] G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. Red. H. Markiewicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1992, s. 323.

[26] D. Danek, *O polemice literackiej w powieści*. Warszawa: PIW 1972.

BERNSTEIN, MARK, *More than legible: on links that readers don't want to follow*. *Proceedings of the eleventh ACM on Hypertext and hypermedia*. ACM: New York 2000.

BOGACZYK, MAŁGORZATA, *Wszystko jest tekstem? Hipertekstualność jako doświadczenie lektury*. „Techsty" 2007, nr 1 (3), http://techsty.art.pl/magazyn3/artykuly/bogaczyk01.html [dostęp 25.01.2011].

BRANNY-JANKOWSKA, EMILIA, *Cybertekst. Metodologia i interpretacja*. Praca doktorska pod kierunkiem M. P Markowskiego. Wydział Polonistyki UJ, Kraków 2009.

DANUTA DANEK, *O polemice literackiej w powieści*. Warszawa: PIW 1972.

FRUŻYŃSKA, JOANNA, *Hipertekstowe opowieści w prozie XX wieku*. Praca doktorska pod kierunkiem prof. Bogdana Owczarka. Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2007.

GENETTE, GERARD, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*. Przeł. Aleksander Milecki, [w:] H. Markiewicz (red). *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1992.

GŁOWIŃSKI, MICHAŁ, *Intertekstualnośćć, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*, [w:] *Prace Wybrane*. Vol. V. Kraków: Universitas 2000.

KRISTEVA, JULIA, *Desire in Language: A Semiotic Approach to Literature and Art*. New York: Columbia University Press 1980.

LANDOW, GEORGE P., *Hypertext 2.0: The convergence of contemporary critical theory and technology*. Baltimore: Johns Hopkins University Pres 1997.

NELSON, THEODOR HOLM, *Literary Machines*. Sausalito: Mindful Press 1993.

NYCZ, RYSZARD, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, [W:] Tegoż: *Tekstowy świat*. Warszawa: IBL 1995 s. 59–82.

PISARSKI, MARIUSZ, *Hipertekst – redefinicje*. „Techsty" 2006, nr 1 (3), http://techsty.art.pl/magazyn3/hipertekst/hipertekst_redefinicje_2007.html [dostęp: 25.01.2011].

PFISTER, MANFRED, *Koncepcje interteksualności*. Przeł. M. Łukasiewicz. „Pamiętnik Literacki" 1991, z. 4, s. 187.

RIFFATERRE, MICHAEL, *Intertextuality vs. Hypertextuality*. „New Literary History" 1994, vol. 24, nr 4.

ROSZAK, JOANNA, *Na dnie opowieści. O palimpseście i hipertekście*. „Techsty" 2003, nr 1 (1), http://techsty.art.pl/magazyn/r1.htm [dostęp: 20.01.2011].

WARDRIP-FRUIN, NOAH, *What hypertext is?*. *Proceedings of the fifteenth ACM conference on Hypertext and hypermedia*. ACM: New York 2004.